

Szept

OSTOMINA

ROK IV

MARZEC 1993

Nr 3(31)

Cena 3.000 zł

Miny w Jarosławcu

Choć minęło już prawie 50 lat od zakończenia II wojny światowej, to jednak daje ona o sobie znać. Co jakiś czas dowiadujemy się o znalezionych niewypalach i niewybuchach. Niekiedy "żelazna śmierć" zabiera życie ludzkie lub prowadzi do kalectwa.

Okazuje się, że pozostałości po wojnie można znaleźć na naszym terenie.

Minionego lata w Jarosławcu morze wyrzuciło na plażę minę pływającą.

- To było na początku lipca - mówi chorąży Bogdan Hrynowiecki, pracownik Strażnicy w Jarosławcu - dwaj żołnierze wracając ze służby na wieży obserwacyjnej w odległości 2,5 km od Jarosławca znaleźli na plaży minę pływającą. Była to typowa "niespodzianka" morska z charakterystycznymi kołcami, prawdopodobnie z okresu II wojny światowej. Jeden z żołnierzy pozostał na miejscu, natomiast drugi natychmiast mi o tym zameldował. Poleciłem, aby znalezisko dokładnie zabezpieczono (była to pełnia sezonu), po czym meldunek przekazałem do komendy poligonu w Wicku Morskim. Na drugi dzień zjawili się saperzy z Unieścia i zabrali niebezpiecznego "jeża".

Drugi niewybuch odkryto niedawno, 28 stycznia po długotrwałych sztormach. Niewybuchem tym okazała się również mina, tylko że przeciwczołgowa znaleziona w połowie odcinka nowowypudowanej, kamiennej opaski przeciwsztormowej. Leżała na piasku pomiędzy opaską a wysokim klifem.

- Według jej stanu i budowy była to mina przeciwczołgowa z okresu ostatniej wojny - mówi starszy chorąży sztabowy marynarki Michał Bubel, dowódca punktu obserwacyjnego marynarki wojennej w Jarosławcu

dokończenie na str. 9

*Tylko tu i teraz
przeczytasz o so-
bie i wsi swojej.
Co kto robi ?
Kto z kim trzyma?
To przeczytasz w
"Szepcie
Postomina".*

Pijany policjant potrącił Anię

Okolo dwu lat temu wstrząśnięci byliśmy dramatem, jaki rozegrał się na drodze w Karsinie. Pijany policjant spowodował wypadek, w którym zginął młody człowiek.

Mało tej przestrogi, bo znowu za kierownicą zasiadł (czy aby sam dał radę) pijany stróż porządku.

Było to w środę 17 lutego br. ok. godz. 23³⁰ w Kaninie. Ania wraz z kolegą wracała do domu po urodzinach swej chrześniaczki. Również o tej porze wracał ze służby pijany policjant, mieszkaniec naszej gminy. Według relacji świadków po prostu najechał na dwójkę młodych ludzi. Policjant wręcz nie zatrzymał się, nie był w stanie reagować na dramat, którego był twórcą.

dokończenie na str. 9

Koniec karnawałowych szaleństw

Tak więc tradycyjny pączuszek i śledzik zakończył czas hucznych zabaw. I choć już nie ta kondycja finansowa w narodzie to jednak duch - szczególnie - w młodzieży jest ogromny i chęć do potupiania wielka.

Wydawać by się mogło, że trzynastka to pechowa liczba, jednak rodzice uczniów z Karsina postanowili temu zaprzeczyć i 13. lutego zorganizowali zabawę dla dzieci i dorosłych. Jak zwykle połączone było to z Mikołajem i występami.

Ileż zaangażowania i radości małowalo się na bużkach aniolków i pasterzy występujących w "Pastoralce", z jakim wyczuciem aktorskim drugoklasista Mariusz prowadził konferansjerkę, jakie popisy prezentowali wszyscy uczniowie - to trzeba było zobaczyć. A konkursy różnego rodzaju - z rodzicami i bez - prowadzone przez p. Mielczarskiego, wywoływały szalony aplauz i doping publiczności.

Wspaniały zespół młodzieżowy "SCARD" z Darłowa przygrywał tak skocznie, że nikt nie podpierał ścian.

W trakcie zabawy Ewelina i Agnieszka prowadziły loterię fantową, gdzie można było za 2 lub 4 tys. wylosować całkiem ładne rzeczy. Nawet wójt p. Sergiel podarował notatnik ze swego biurka a także poseł Galek oraz pani kierownik GOPS. Wszystko to w myśl hasła "Okaż serce szkole" i to serce okazało nam wiele osób. Listę ludzi nam bliskich z serdecznymi słowami podziękowań zamieszczamy pod tekstem. Dochód z loterii (590 tys.) przeznaczono na zakup zeszytów ćwiczeń dla uczniów.

dokończenie na str. 9



Jak zwykle Sesja RG była owocna i odzwierciedlająca problemy, którymi żyje nasza gmina. Frekwencja dopisała i ze strony radnych, sołtysów i publiczności.

Oto skrót najważniejszych uchwał i problemów, które zapadły na lutowej sesji.

Podatki, podatki

Był to chyba najbardziej drażliwy, bolesny i brzemienisty w skutki punkt obrad. Stanowisko urzędu sterowane centralnie było jasne - jeżeli gmina umorzy podatki za III, IV kwartał ub.r. to o tyle w przyszłym roku zostanie zmniejszona subwencja dotowana centralnie z Min. Finansów. Stanowisko radnych i zebranych też było skryształizowane - jest ciężko, biednie, jest przednówek. Głos zabierali sołtysi m.in. ze Staniewic, Nosalina. Ale - co rzeczowo stwierdził p. Dolik - podatnikami jesteśmy wszyscy i tylko przypadki dramatyczne mogą być indywidualnie rozpatrywane. Wspólnie szukano optymalnych dróg rozwiązań, padło kilka propozycji, starano się pogodzić zarówno interes podatników, jak i urzędu.

Ostatecznie podjęto uchwały:

- * o przesunięciu terminu spłaty zaległego podatku do III kwartału 93 r.,
- * upoważnieniu Zarządu do przesunięcia terminu płatności I raty za bieżący rok do końca marca,
- * cena 1 q żyta w I półroczu 93 r. ma wynosić 100 tys. zł.

Uwaga bezrobotni !

W m-cu lutym zarejestrowanych bezrobotnych było 1039. Z wisną ruszają prace interwencyjne i publiczne. W marcu zaczyna się kurs dla brukarzy. Można jeszcze zgłaszać się doskonalenie zawodowe, co - niestety - nie we wszystkich przypadkach oznacza dostanie pracy. Na kursie będzie 8 godz. teorii, 8 bhp i ok. 200 godz. praktyki.

Przypominamy - o czym pisaliśmy już wcześniej - każdy był pracownik GHZ, SR może złożyć wniosek o bezpłatne użytkowanie działki do 0,30 ha na rodzinę. Będzie to napewno dodatkowe źródło zdobycia środków do życia i da pewne

zabezpieczenie bytu.

Apel

UG zwrócił się z apelem do wszystkich sołtysów. a za naszym pośrednictwem, do mieszkańców gminy, by sygnalizować, co konkretnego można zrobić w poszczególnych wioskach. W robotach tych zamierza się wykorzystać potencjał sił fizycznych drzemiący w bezrobotnych, by dać im możliwość podreperowania swego funduszu.

Dopłata do paliwa

za IV kwartał ub.r. i I kwartał r.b. ma być przekazana do UG do 20.04. jednak będzie naliczana na poczet zaległych podatków. Jeśli rolnik ma mniejsze zobowiązania płatnicze, to wówczas wypłacona zostanie mu nadwyżka.

Perelka gminy - Jarosławiec

nabiera blasku. Na zebraniu wiejskim ustalono nazwy ulic. Wkrótce będą tabliczki i jakoś tak ... miastowo. Szczegółowy plan w następnym numerze.

Zmiany w BS

Rada Nadzorcza BS powołała na stanowisko dyrektora p. mgr inż. Mariana Sergiela. Od 1.03. obejmie rządy - oby lepsze dla wszystkich.

W Pieszczu

znowu powrócił problem sali wiejskiej. Sprzedać, czy zostawić? Rada Gminy zdecydowała, by do 30.06. została ona uporządkowana i zagospodarowana w przeciwnym przypadku "pójdzie pod młotek".

Gdzie powiat ?

W związku z projektowanym nowym podziałem terytorialnym kraju proponujemy siedzibę powiatu w Postominie. Leżymy wszak w centrum trójkąta Ustka - Darłowo - Sławno. Byłyby nowe miejsca pracy i jaki splendor !

Pan Posetłz dwiema paniami,

... przedstawicielkami Komitetu Rodzielskiego SP Postomino (p. Drop i p. E. Rodzińska) pojechał do Warszawy. Z Europejskiego Funduszu Samorządności Lokalnej przywieźli 200 mln zł na potrzeby nowej szkoły. Gdzie diabeł nie może, tam posła z dwiema paniami pośle.

Oplacało się.

Obrad wysłuchała T. Rysztak

PRZYŚPIEWKI STANIEWICKIE

STANPOLu, STANPOLu, STANPOLu,
wyrósł w Forysowym polu,
dajesz zarobić niejednemu
z biednej wsi pracowitemu,
TY rybku z Wybrzeża skupujesz,
mrozisz, Niemcowi przehandlujesz.
Magazynier Jan - chłopak gibki,
bez wody do roboty szybki.
On z Tynia stale tu śpieszy
I pan Prezes nim się cieszy,
że jest wydajny
ten pan Jan Fajny !
Inne chłopaki, co TU robicie,
od panien do zamęścia stronicie.
Najstarszy Lechu to przebiera,
a Czarek do wzrostu doбира,
Mietek Zwol, choć bystry chłopak,
boi się, by źle nie popadł.
Najmłodszy Andrzej, sprytny do roboty
wojo nań czeka, on nie ma ochoty.
Kierowca Mietek Mu TIRa dogląda,
a za dziewczynami się nie ogląda.
Ambitna pani Księgowa dobrze liczy
ile kto zarobił, podatek odliczy.
Po robocie wszyscy odpoczywają,
z panem Prezesem kawkę popijają.

Tyle ja napisałam o STANPOLu
specjalnie dla SZEPTu.

Amelia Zwolan

Od redakcji:

Dziękujemy pani Amelii za już, prosimy o jeszcze, dziękujemy za konkretny "niepolitykujący" temat, bo my na polityce się nie znamy. Przypomniały nam Przyśpiewki przesłanie poety-noblisty "Jeśli chcesz coś wielkiego zrobić dla ludzkości, wpierw uczyni cokolwiek dobrego dla swej wsi" (Cz. Miłosz). Dobrze dla wsi czyni od dziesiątków lat panie Amelia Zwolan, dobrze STANPOL. Czytelników spoza Staniewic informujemy, że tak swojsko nazwała się Spółdzielnia Produkcji Rolnej z siedzibą w Słupsku. Odkupiła budynki gospodarskie od RSP Tyń, ta wcześniej - od byłej RSP Nosalin, a ta - od R. Forysia. Wyremontowała, zmodernizowała pomieszczenia, zainstalowała agregaty chłodnicze i skupuje dorsza, flandrę, inną świeżą rybę od rybaków w Jarosławcu, Ustce, Rowach ... sortuje, waży, przesypuje grysem lodowym, ładuje rybę na TIRa-chłodnię i - wio ! do Niemiec.

M. Sob.

Dojrzała "złota rączka"

Nazwa ZDZ od dawna wrosła w postomińską rzeczywistość. Początkowo ludzie mówili "fabryczka, "za torami". Dzisiaj Warsztat Szkoleniowy nr 4 Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Postominie wkracza w wiek dojrzały - "stuknęło" mu 30 lat.

Gdyby pokusić się o szczegółową analizę pochodzenia absolwentów, nie wiem, czy znalazłaby się tu rodzina, z której ktoś nie chodził do tej zawodówki.

Bo takie też były cele decyzji podjętej 30 lat temu:

zatrzymać na wsi ludzi młodych, wykwa-

lifikowanych, tak bardzo potrzebnych wówczas w SKR, PGR, SR czy innych. W promieniu dwudziestu kilku kilometrów nie było placówki o takim profilu, za to był wyż demograficzny i młodzież kształcąca się w mieście szukała tam zatrudnienia i lepszych warunków bytowych. W marcu 1963 r. ZDZ w Słupsku, któremu prezesował wówczas p. J. Tomaszczyk, odkupił obiekty od Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej w Sławnie.

Pierwsze miesiące działalności upłynęły na remontowaniu pomieszczeń, wyposażaniu w maszyny i narzędzia niezbędne do uruchomienia produkcji, kompletowaniu kadry pracowniczej i instruktorskiej. W krótkim czasie przystąpiono do świadczenia usług kowalsko-ślusarskich dla okolicznych rolników. Od września, wraz z rozpoczęciem roku szkolnego, ruszyła produkcja i rozpoczęto szkolenie uczniów.

W latach 1963 - 1968 wykonywano trapy, imadła ślusarskie, kosze do kombajnów, elementy ogrodzenia, filtry okrętowe oraz usługi dla ludności. W roku 1965 wartość produkcji wynosiła 4 miliony złotych. W okresie tym (1963-1965) sukcesywnie wyposażano warsztat w niezbędne do szkolenia maszyny i urządzenia (tokarki, frezarki, spawarki, wytwornice, nożyce). Zatrzeszczono się też o zaplecze socjalne; urządzono m.in. łaźnię, szatnię i stołówkę dla pracowników i uczniów. Wykonano nową instalację elektryczną z transformatorem, ogrodzono obiekt. Nakłady inwestycyjne w tym zakresie wyniosły 442,6 tys. zł

Sztab kierowniczy 30 lat istnienia ZDZ w Postominie to: p. Wilczyński, p. Homać, p. Z. Sujak, p. M.Fornalski, p. W. Piór, p. R.Szwajkosz, p. H.Dankowski, p. J.Zdrzeniecki

W latach siedemdziesiątych rozszerzono znacznie asortyment



produkowanych przez warsztat wyrobów. W produkcji rośnie udział wyrobów finalnych o coraz większym stopniu złożoności technologicznej. Wartość ogólnej produkcji wypracowanej przez warsztat wyniosła w 1977 roku 14.887 tys. zł, co stanowiło 12,4%

produkcji całego Zakładu w Słupsku. W końcu lat 70-tych powiększyła się ona o dwa nowo wybudowane pawilony: socjalny i magazynowo-produkcyjny o łącznej powierzchni około 350 m².

Największe inwestycje dotyczące zakupu maszyn i urządzeń występują w latach 1974-80. Zakupiono wówczas kabine malarską, 2 suszarnie, 2 zgrzewarki, 2 chłodziarki, 2 spawarki, 2 tokarki, 3 prasy, 4 wiertarki, przebudowano transformator.

Od 1967 roku rozszerzono profil kształcenia szkoły ze ślusarza na ślusarza mechanika. Dawało to absolwentom jeszcze większe możliwości zatrudnienia.

Po dynamicznym rozwoju lat 1970-79

od roku 1980

daje się zauważyć krótkotrwały regres. Spada zatrudnienie i liczba uczniów. Ale już w r. 85 produkcja wzrosła czterokrotnie. Bywały czasy, że trzeba było zamawiać kolejkę lub szukać wstawiennictwa, by zdobyć tak poszukiwane na rynku ogrzewacze elektryczne OGP.

Nauka zawodu

odbywa się pod kierunkiem instruktorów, którzy uczestniczą wraz z uczniami w realizacji planu produkcyjnego. Pierwszymi instruktorami byli:

1. p. E Świerczyński
 2. p. A. Lelo
 3. p. G. Nowaczyk
 4. p. Z. Łobodzki
- Z pracujących aktualnie najdłuższy staż posiadają:
1. p. Jan Zdrzeniecki
 2. p. Kazimierz Cichy

3. p. Henryk Machelski

4. p. Henryk Mroczek

Na wyposażeniu

warsztatu znajdują się m.in. nowoczesne zgrzewarki do produkcji ogrzewaczy olejowych, kabiny malarskie, suszarnie do pokryć lakierniczych, dział spawalni (spawanie gazowe - 4 stanowiska pracy, elektryczne - 5 stanowisk, półautomatyczne w osłonie CO₂ - 1 stanowisko), dział kuźni (4 stanowiska), dział ślusarni i montażu (ok. 30 stanowisk), dział obróbki mechanicznej (28 stanowisk).

Dzień dzisiejszy

Od początku istnienia warsztaty opuściło 855 kwalifikowanych robotników. W ścisłej współpracy z prezesem ZDZ w Słupsku p. mgr A. Górskim i dyr. szkoły p. mgr W. Majchrzakiem od 1992 r. prowadzi tę placówkę p. Jan Zdrzeniecki, który jest również pierwszym absolwentem tej szkoły. Boryka się ona - podobnie jak większość zakładów - z problemami:

- 1/ brak zamówień z wyprzedzeniem gwarantującym zabezpieczenie materiałowe do produkcji,
- 2/ nieterminowość płatników, odbiorców produkcji,
3. niejasność przepisów prawnych odnośnie rozliczeń międzyzakładowych.

Jednakże zawsze o chłopcach z zawodówki będzie się mówilo "to złota rączka".

T.Ryszak

Co słyhać w GS Postomino

Ok. 240 mln zł zysku przyniosła działalność Gminnej Spółdzielni "SCh" w Postominie w 1992 r. Tak wynika ze wstępnych obliczeń poczynionych przez Józefa Sutryka - gł. księgowego spółdzielni. Czy to jest dużo, czy też mało? Na pewno nie jest źle, jeśli wziąć pod uwagę wyniki ekonomiczne innych spółdzielni geosowskich, które zamykają bilans stratami lub niewielkimi zyskami.

W tym roku działalność GS skupiać się będzie na pracy 9 sklepów i 2 magazynów. Posiadamy w ciągłej sprzedaży opał i pasze, pojawi się saletra amonowa z importu. Nie ma kłopotu z nabyciem u nas materiałów budowlanych. Kuleje natomiast skup żywca, bo kupcy czuli rzeźnie i masarnie są nierzetelnymi płatnikami; przez nich ponosimy straty jako organizator obrotu żywcem.

Prowadzimy sprzedaż kaczyc i kurzych piskląt zamówionych wcześniej w dziale handlu. W detalu najlepiej sprzedają się artykuły spożywcze (tanie), natomiast

dokończenie na str. 12



Co nowego w Jarosławcu ?

W 1990 roku mieszkańcy Jarosławca postawili na młodość i żywiołowość. Sołtysiem został pan **Piotr Żuchowski**. Problemy wsi są mu dobrze znane, ponieważ doskonale łączy swoją funkcję z obowiązkami rolnika i rybaka.

- *Sołtysuje pan już 2 lata. Na początku swojej kadencji miał pan zapewne plany dotyczące tej specyficznej miejscowości.*

- *Co tu planować ? Kiedy objąłem "urząd" sołtysa, w kraju pojawiły się ogromne trudności gospodarcze i finansowe. Ze strony mieszkańców zauważyłem brak zainteresowania miejscowością. Każdy ma wiele własnych problemów. Mimo tego na samym początku wynikła sprawa, która dotyczyła lokalizacji targowiska. Mieszkańcy nie zgadzali się na umiejscowienie bazaru przy przystanku. Jednak na zebraniu wiejskim ze względu na bardzo słabą frekwencję mieszkańców Wójt miał większą siłę przebicia. Zresztą Jarosławiec jest obecnie oczkiem w głowie Urzędu Gminy.*

Jedynym zadaniem wykonanym siłami mieszkańców jest droga dojazdowa do pól uprawnych.

- *W 1989 roku padł pomysł ze strony mieszkańców, aby Jarosławiec stał się samodzielną gminą. Co pan o tym myśli ?*

- *Uważam, że jest to niezły pomysł. Obawiam się jednak, że byłyby trudności z jego realizacją, zwłaszcza ze strony prawnej.*

- *Jak układa się panu współpraca z kierownictwem ośrodków czasowych ?*

- *Współpraca z ośrodkami układa mi się bardzo dobrze. Kierownicy ośrodków chętnie udzielają pomocy w postaci środków transportowych, czy też materialnych. Przykładem jest zbiórka środków pieniężnych na zakup umundurowania dla naszych strażaków. Kierownicy starają się również o to, aby Jarosławiec był coraz ciekawszy i przyciągał turystów. W minionym sezonie letnim kierownik OW "Elwro" zorganizował szkołę jazdy konnej i przejazdu bryczką po ulicach naszego "kurortu".*

- *Jakie są plany na najbliższą przyszłość ?*

- *Wreszcie udało nam się uzgodnić z władzami gminy sprawę nadania nazw ulicom w Jarosławcu. Wczasowicze i turyści zawsze mają problem z dotarciem do miejsca zakwaterowania. W nadchodzącym sezonie nie powinno być już z tym kłopotów. Główna ulica biegnąca przez całą wieś będzie się nazywała Bałtycka. Pozostałe to: Leśna, Nadmorska, Rybacka, Słoneczna, Parkowa, Osiedlowa, Spacerowa i Wczasowa. Szkoda, że nie udało się nazwać jednej z ulic imieniem pierwszego rybaka pana Molendy.*

W niedalekiej przyszłości zamierzamy poprowadzić przez wieś kanalizację burzową, która odciąży pracującą już oczyszczalnię ścieków. Wody burzowe, zgodnie z przepisami, muszą być odprowadzone na odległość ok. 100 m w głąb morza. W związku z tym zamierzamy wybudować moło spacerowe (pod nim burzówkę) i przystań jachtową. Inwestycja ta ma być

zlokalizowana w okolicach przystani rybackiej. Jednak co z tego wyjdzie to się okaże później. Na razie brak funduszy.

Chcę również powiedzieć o tym, że przygotowywanych jest 70 działek budowlanych mieszkalno-usługowych z przeznaczeniem na usługi nieuciążliwe. Działki te znajdują się na pięknym stoku za obecną budową kościoła.

- *Czego życzyłby pan w 1993 roku sobie i swoim mieszkańcom ?*

- *Dużo pieniędzy. Gdy będą pieniądze łatwiej będzie się żyło. Każdy będzie mógł inwestować w swoim gospodarstwie i otoczeniu, a tym samym będzie mogła się zmieniać i rozwijać infrastruktura Jarosławca.*

Dziękuję za rozmowę.

W. Modliszewski

i sołtys Pałowa

Nie ma przyszłości

O życiu mieszkańców małych wiosek naszej gminy rozmawiamy z **Ryszardem Zjawińskim**, sołtysiem z Pałowa.

- *Jest to mała wieś. Czy łatwiej tu o jedność ?*

- *Mamy 39 budynków mieszkalnych. Rodzin jest trochę więcej. O jedności trudno mówić, gdyż rolników jest bardzo mało. Pozostali to emeryci i renciści, "kuroniarze" i pracownicy słupskich zakładów. Każdy ma inne problemy.*

- *Jak więc wygląda działalność sołtysa ?*

- *Ciężko się sprawuje tę funkcję. Każdy sobie. Rolników, którzy jeszcze pracują na roli jest tylko 5-ciu. Przy podejmowaniu decyzji o pracach społecznych nie ma z kim rozmawiać i brakuje pieniędzy. W trakcie mojej kadencji poprawiliśmy drogę do Noskowa i wykonaliśmy kilka drobnych prac przy świetlicy.*

- *Macie własną świetlicę. Jest więc gdzie się spotkać i pogadać.*

- *Niezupełnie ją mamy, gdyż wymaga wykończenia. Budowę rozpoczęto za kadencji pana Ryszarda Kurpiela, ale końca nie widać. Brakuje pieniędzy. Nie wiem, czy te 5 mln, które z naszej puli przeznaczono dla GOK-u wystarczy obecnie na wykończenie, bo ceny poszły w górę ... Tu nic się nie dzieje. Ta wieś nie ma przyszłości.*

- *Widziałam tu 3 sklepy, handel się rozwija, a Pan widzi wszystko w czarnych barwach.*

- *Nie 3, ale 2 sklepy. Ja zamykam swój kram po 3 latach działalności. Dziennie zarabiam około 200 tys. Marża w moim sklepiku wynosi tylko 12%, to mało, a utargu nie ma. Po 15-tym każdego miesiąca zaczyna funkcjonować zeszyt. Pieniądz zamrożony. Do handlu trzeba u nas dokładać. Nie wiem jak konkurencja chce zarabiać, ale to już nie mój problem.*

- *Zaczął pan o sobie. Prowadzi Pan również zakład stolarski, czy w tej branży jest lepiej ?*

- *Tak samo. Surowiec drogi, zamówień mało. Ostatnio doszedłem do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie zamknięcie działalności handlowej i rzemieślniczej, i pójście na "kuroniówkę". Skąd mam brać pieniądze, aby utrzymać to wszystko.*

- *Miejmy nadzieję, że to przejściowa sytuacja.*

- *Ja też tak myślę, bo inaczej, to byłoby bardzo źle.*

- *Dziękuję za rozmowę.*

Kacper



STRONA ŻAKA

Niecodzienna lekcja w Urzędzie Gminy

Najciekawsze lekcje są zawsze poza szkołą. W takiej uczestniczyliśmy 17 lutego br. Była to lekcja wiedzy o społeczeństwie, która odbyła się w Urzędzie Gminy Postomino.

Po przyjeździe na miejsce w sali konferencyjnej powitali nas zastępca wójta pan Marian Sergiel i sekretarz Gminy pani Krystyna Kitaszewska.

O zadaniach i pracy całego Urzędu opowiedziała nam pani sekretarz i pani Irena Bala zajmująca się sprawami kadrowymi. Po tych informacjach zaproszono nas na gorącą herbatę i słodki poczęstunek. Następnie zapoznaliśmy się z pracą poszczególnych referatów. Największą uwagę zwróciliśmy na wygląd i pracę Urzędu Stanu Cywilnego.

Końcowa część tej nietypowej lekcji miała miejsce w biurze poselskim pana Zbigniewa Galka. O pracy tego biura opowiedziała nam pani Irena Bala, która w imieniu pana posła wręczyła nam książkę z dedykacją oraz broszurę o historii polskiego parlamentaryzmu.

Korzystając z łamów prasy dziękujemy pani sekretarz Krystynie Kitaszewskiej i pani Irenie Bali za przeprowadzenie bardzo ciekawej lekcji w Urzędzie Gminy Postomino.

Dziękujemy również panu posłowi Zbigniewowi Galkowi za pozostawione ciekawe publikacje.

*Uczniowie kl. VIII SP w Jarosławcu
i nauczyciel Waldemar Modliszewski*

O jej! O jej! O jejku!

W ostatnią sobotę stycznia świetlicę w Łątku wypełniła po ściany odświętnie wystrojona dzieciarnia i jej rodzice, opiekunowie, rodzeństwo, sąsiedzi.

Wiedzieli, po co przyszli. Coroczna impreza, zwana jeszcze po dawnemu Choinką Noworoczną, jest przeglądem umiejętności artystycznych dzieci ze szkoły w Korlinie. Były śliczne recytacje wierszyków, było ładne śpiewanie piosenek starych i nowych, była inscenizacja znanych bajek "Jaś i Małgosia", "Kot w butach" i innych, ale z realistycznymi morałami jak ten: "Dziś bezczębną staruszka idzie do stomatologa po protezę, aby móc jeść smaczną cielecinkę lub schabowego zamiast pulchnego chłopczyka."

Salwy śmiechu wzbudzała scenka o zimie. Na przyrószone śniegiem podium rozbawione i rozśpiewane dzieci wtaczają bałwanka - chłopczyka owiniętego białą pierzyną. Tańczą wokół niego a on co i raz lamentuje tak sugestywnie, jakby pierzyna była muniemila: "Ojej! Ojej! Ojejku!"

Dodatkową atrakcją dla oczu były bajecznie kolorowe dekoracje.

Po występach wszystkie dzieci: artyści i widzowie, zasiadły w klubie do pyszności wypieczonych przez mamy i piekarnię pana Boruckiego. Zasłużyły sobie na suty poczęstunek z dwóch powodów: za cierpliwy trud w przygotowaniu bogatego programu rozrywkowego i za uzbieranie sześciuset tysięcy zł w akcji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Sie ma!

M. Sob.

XVIII Gminna Olimpiada Młodzieży

W hali sportowej w Jarosławcu odbył się Gminny Turniej Piłki Ręcznej Młodziczek. Do rywalizacji przystąpiło 5 zespołów. Zawody odbywały się w sympatycznej atmosferze, chociaż nie brakowało nauczycielskich pokrzykiwań, głośniego dopingu i ambitnej rywalizacji.

I miejsce, z kompletem zwycięstw, zajęła drużyna SP w Pieńkowie, na drugim niespodziewanie uplasowały się dziewczęta z Pieszcza wygrywając z faworyzowanym zespołem Staniewic. 4 miejsce zajął Jarosławiec, a 5 Postomino.

XVIII GOM minęła półmetek. Oto jak przedstawia się punktacja drużynowa na dzień dzisiejszy:

1. SP Pieńkowo - 562 pkt.
2. SP Staniewice - 533 pkt.
3. SP Postomino - 351 pkt.
4. SP Pieszcz - 341 pkt.
5. SP Jarosławiec - 257 pkt.
6. SP Korlino - 92 pkt.

Nowy zarząd SZS

Oddział Gminny SZS na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym podsumował swą 4-letnią działalność na rzecz upowszechniania kultury fizycznej i zdrowotnej wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Dokonano również wyboru nowego 6-osobowego zarządu. Przewodniczącym został Grzegorz Januszewski, wiceprzewodniczącym Kazimierz Gąsiorowski a sekretarzem Ryszard Nieborak.

R. Nieborak

Przepraszamy!

Prezentując w styczniowym numerze "Sz.P." wieś Ronino nie napisaliśmy, że istnieje tam Szkoła. Przepraszamy osoby zainteresowane i dziękujemy za zwrócenie uwagi. By dać wyraz uznania tej placówce dopowiemy, że dyrektorem jest p. Anna Fikier - przebywająca aktualnie na zwolnieniu lekarskim, a którą cała redakcja i wszystkie życzliwe osoby pozdrawiają i życzą jak najlepszych wyników rekonwalescencji.

T.R.





Świński interes

Kiedy uzyskałem atest agenta ubezpieczeniowego Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego "Gryf" S.A. (nota bene jest z tego więcej pracy niż pieniędzy) zwrócono mi uwagę na problem ubezpieczeń rolniczych. Według szacunków Państwowego Funduszu Gwarancyjnego tylko 20% rolników w skali kraju ubezpiecza się zgodnie z ogólnopolskimi przepisami w tym zakresie. Postanowiłem to sprawdzić. Jednak nie o ubezpieczeniach ma być ta publikacja lecz o żywcu wieprzowo-wołowym. O kłopotach rolników naszej gminy ze sprzedażą tego co wyhodują, nie dowiedziałbym się, gdybym nie sprawdził informacji PFG. Kiedy to gremialne narzekanie trochę mnie zirytowało postanowiłem sprawdzić, co w świńskiej trawie piszczy. Oto co usłyszałem od pana Prezesa G.S.

- Rozumiem narzekania rolników. Przecież G.S. od zawsze skupował żywca, a teraz zmuszony czynnikami ekonomicznymi musiałem zaprzestać tej działalności. Jest to jednak efekt zaniedbań minionych 40 lat. Postomińska Gminna Spółdzielnia jest jedną z trzech w tym województwie jednostek, które nie posiadają własnej rzeźni i masarni. Ludzie, którzy tu mieszkali i kierowali tą Spółdzielnią winni się teraz bić w piersi. W tak trudnych warunkach ekonomicznych udało mi się dokończyć budowę piekarni i ona przynosi teraz zysk. Lecz nie jestem samobójcą i nie będę próbował nadrobić tych straconych lat - tego czego dotąd nie zrobiono w zakresie przetwórstwa mięsnego. W tej sytuacji nasz GS przez te wszystkie lata był tylko pośrednikiem między rolnikiem a przetwórcą. Od przetwórcy otrzymywaliśmy prowizję i wszyscy byli zadowoleni. Kiedy jednak zaczęły w kraju tworzyć się zatory płatnicze, sytuacja uległa zmianie. Co prawda nadal baza w Postominie skupowała dla Zakładów Mięśnych w Słupsku, lecz odbiorca zaczął zwlekać z płatnościami. My zgodnie z przepisami musieliśmy wypłacać pieniądze rolnikom, a Zakłady Mięsne na dzień dzisiejszy zalegają nam z zapłatą jeszcze za lipiec ub.r. Jesteśmy biedną firmą i nie stać nas na finansowanie takich potentatów. Natomiast baza w Naćmierzu skupowała dla GS Ustka. Mieliśmy umowę, współpraca się rozwijała, nawet zatorów płatniczych nie było, do czasu gdy ktoś w Ustce wpadł na

pomysł oddania masarni w dzierżawę. A dzierżawcy nie interesowała współpraca i umowy. Gdy nie ma masarni, odbiorcy, to i nie ma skupu. Inna sprawa, że w naszej okolicy jest kilka punktów skupu i pośrednio również one wykończyły nas ekonomicznie. Ponadto funkcjonują tu skupy obwoźne, generalnie więc sytuacja nie jest zła, co oczywiście nie znaczy, że jest dobrze. Wiem, że rolnicy są zdenerwowani, ale cóż my na to możemy poradzić, tym bardziej, że pewne czynniki zamiast nas wspierać, robią coś wręcz przeciwnego. Mimo to wciąż myślimy jak uruchomić naszą bazę skupową. Jest to bardzo trudne ponieważ, gdy próbuję namówić właścicieli okolicznych skupów na dzierżawę naszych obiektów, każdy z nich twierdzi, że jest to nieopłacalne, ponieważ nasi rolnicy i tak muszą do nich przyjechać, po co więc mają płacić dzierżawę. Trudno im odmówić racji. Ja jednak nadal będę szukał a przecież jest napisane "szukajcie a znajdziecie" i wierzę, że znajdę. Tylko, czy ktoś to doceni.

Gerard Lemtis

Co może radny ?

Zanim odpowiem na tak postawione pytanie, chciałbym powiedzieć, że bardzo się cieszę z wizyty dziennikarza naszej gazety, ponieważ skorzystam z prawa do repliki. Swego czasu zarzucono mi na łamach "Szeptu", że nie interesuję się swymi wyborcami, że nie utrzymuję z nimi kontaktu, i wreszcie, że interesowałem się nimi, gdy były mi potrzebne ich podpisy pod zgłoszeniem wyborczym. Mówiąc bardzo delikatnie, stwierdzenia te mijają się z prawdą, ponieważ ze swymi wyborcami jestem w kontakcie. W Karsinie mieszkam, natomiast w Kaninie i Masłowicach bywam w miarę możliwości. Oczywiście bywałbym tam częściej, gdyby samo środowisko przejawiało jakąś inicjatywę. Natomiast tam w czasach, gdy wsie dysponowały własnym funduszem zabrakło pomysłu jak go podzielić. Inna sprawa, że gdy ktoś zarzuca mi absencję na zebraniach, gdy do zebrania dochodzi i ten ktoś z nieznanym mi przyczyn sam w zebraniu nie uczestniczy, to chyba o czymś świadczy. A gdy chodzi o lokalne inicjatywy, to w Karsinie wypłynął problem świetlicy - sprawa została załatwiona. W

Kaninie problemem była droga - problem załatwiony. Masłowice wydają się wsią bez problemów, chociaż dobrze wiem, że tak nie jest. Ale chyba rola radnego nie polega na pokazywaniu spraw do załatwienia, a na pomocy w ich załatwianiu. Przynajmniej ja tak sądzę, chociaż może się myłę. Co może radny - to źle sformułowane pytanie. Może lepiej porozmawiamy o problemach, jakie radny chciałby rozwiązać. Czy to się uda biorąc pod uwagę stan naszych finansów - to inna sprawa. Najważniejszy w tej chwili problemem w okręgu jest brak wody. Część spraw została załatwiona, ale do końca daleko i chyba moja kadencja się skończy a tego problemu nie da się załatwić. Gmina przejęła po byłej RSP w Kaninie hydrofornię, którą można wykorzystać dla naszych celów. Lecz hydrofornia zbudowana jest na prywatnym gruncie. Tam gdzie jest bieda, tam brak rozsądku, niektórzy za kawałek chcą ogromnych pieniędzy, nie licząc się z interesem ogólnym. Póki co prawo własności jest święte i tu możemy liczyć tylko na czyjś rozsądek. Rozprowadzenie wody od głównej nitki do mieszkań nie da się zrobić czynem społecznym, a pieniądze w kasie gminnej brakuje. Innym problemem dotyczącym samego Karsina jest nasz zbiornik p.poż. Jest on totalnie zamulony, wymaga drobnych napraw i oczyszczenia. Gdy wspominał o tym na radzie, skarbnik od razu mówi, że nie ma pieniędzy, że Karsino i tak sporo ostatnio wyciągnęło z kasy gminnej. Ja go rozumiem. Lecz obawiam się, że tego też nie uda się zrobić czynem społecznym. Oczywiście będę przekonywał sąsiadów, żeby spróbować to zrobić. Ale jeśli skarbnik z pustej kasy nic nie wysupła, będzie nam ciężko. To oczywiście nie wszystkie problemy. Jestem rolnikiem, gmina jest rolnicza i z tego tytułu mamy trochę problemów. Koledzy narzekają na zły skup mleka i praktycznie brak skupu żywca. Był skup mleka w Masłowicach. Dziś go nie ma. Stronom, z tego co słyszałem, poszło o pieniądze. Efekt jest taki, że mleczarnia wycofała się z obiektu, właściciel nie ma pieniędzy, które miał dotąd, za to ma szczury. Natomiast rolnicy mają utrudnione życie. Z tego co wiem Spółdzielnia Mleczarska w Sławnie byłaby gotowa odtworzyć ten skup. Tylko czy właścicielowi starczy rozsądku, w windowaniu cen dzierżawy. Nie wiem. Lecz tu jako radnu i rolnik mogę apelować tylko o rozsądek, wiem, że to mało, ale tu znowu mamy problem prawa własności. Jestem w stanie podjąć się mediacji w tym temacie. Lecz jeśli dwoje nie będzie chciało naraz, żaden

mediator nic nie pomoże. Do niedawna mieliśmy 2 skupy żywca. Dziś nie mamy żadnego. Co prawda w okolicy jest ich kilka, są nawet obwoźne. Ale nie załatwia sprawy. Te skupy powinny być tu, powinny nas rolników obsługiwać. Lecz jeśli GS-owi ta działalność się nie opłaca ze względów ekonomicznych, to ani jeden radny ani cała rada nie może ich zmusić do działania na swoją szkodę. Teraz widzi pan, ile może radny.

Radnego członka Zarządu Gminy - Mieczysława Ratkowskiego wysłuchał
Gerard Lemtis

Niby-humoreska

Nieudane swaty

Kiedyś młody rolnik z (nieważne) zlecił mi delikatną sprawę. Opowiedział historię narzeczeństwa, którego owocem jest dzidzius a które nie mogło być sfinalizowane małżeństwem, bo "ona jest ... kuzynką". Dziś żałuje, że posłuchał śp. dziadków.

Ochoczo zabrałem się do dzieła.

- Proszę pani, były narzeczonej nadał panią szczerze kocha. Posłuchał dziadków, ale teraz chciałby na zawsze być z panią i małżeństwem jako legalny mąż i ojciec. I tak dalej.

Była narzeczonej cierpliwie wysłuchała żarliwej mowy, ale nie dała nadziei na podjęcie negocjacji.

Za drugim podejściem zacząłem z innej beczki.

- On wie, wszyscy wiedzą, że pani jest bardzo troskliwą mamą. Dla pełni szczęścia i prawidłowego rozwoju latorośli potrzebna jest jednak miłość i bezpośrednia opieka obojga rodziców. Gdy ona - ta latorośl - zacznie niebawem pytać "gdzie jest tatuś?" to ...

- Ma pan dzieci? - przerwała moje swackie wywody nawracana mama.

- Mam, zgodnie z planem, trzy córki - pochwaliłem się.

- No to niech pan zajmie się swoimi córeczkami a odpimpa się od mojego dziecka!

Poszedłem jak zmyty. Tak się kończy szlachetna misja, gdy jej wykonawcą jest niefachowiec.

M.Sob.



Poznaj siłę swojej gazety

Odpowiedzi na sygnały

Wójt Gminy Postomino

Redakcja "Szeptu Postomina"

Sygnały czytelników na łamach naszej gazety lokalnej są cenną wskazówką do usunięcia dodatkowych balastów z naszego życia.

I Tak:

1. Informację o kłopotach jakie przysparza linia energetyczna na trasie Pieńkowo - Chudaczewo przekazano do Zakładu Energetycznego w Sławnie, zobowiązano do usunięcia usterek tak, aby mieszkańcy mogli bez obaw korzystać z oświetlenia. Właśnie Zakład Energetyczny odpowiedzialny jest za sprawne działanie linii.
2. Zgodnie z podziałem zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych, pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej (Dz.U. Nr 34 poz. 198)
 - udzielanie wszystkim poszukującym pracy odpowiednich pracowników,
 - rejestrowanie bezrobotnych, przedstawianie propozycji pracy,
 - organizowanie i finansowanie przyuczenia do pracy,
 - inicjowanie, organizowanie oraz finansowanie prac interwencyjnych należy do administracji rządowej.

Zadania te z terenu gminy Postomino realizuje Rejonowy Urząd Pracy w Sławnie.

A zatem czytelnik, który chciałby zatrudnić np. sprzątaczkę winien zwrócić się właśnie do RUP w Sławnie.

3. W sprawie niebezpiecznego odcinka drogi wojewódzkiej nr 39106 przed m. Kanin, tutejszy Urząd wielokrotnie interweniował w Zarządzie Dróg w Sławnie i Słupsku. W miesiącu lutym otrzymaliśmy pismo z Wydziału Budownictwa i Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku, w którym to Pan Dyrektor Wydziału powołując się na pismo z Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej poinformował:

"Aktualna sytuacja finansowa państwa wyklucza w 1993 r. realizację zadań modernizacyjnych na drogach wojewódzkich ... o złej sytuacji drogowej w naszym województwie i potrzebach finansowych poinformowane zostały władze wojewódzkie i potrzebach finansowych poinformowane władze centralne. W przypadku otrzymania jakichkolwiek środków dodatkowych na ten cel, zostaną one niezwłocznie skierowane na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w tym zakresie". Niniejszy Urząd będzie dalej wnioskować potrzebę uzupełnienia ubytków w nawierzchniach dróg na terenie naszej gminy.

4. Zbiornik ppoż. w Pieńkowie nie jest ujęty w wydatkach budżetu naszej Gminy, a zatem remont jego ze względu na brak środków finansowych obecnie jest niemożliwy.

Zastępca Wójta

mgr inż. Marian Sergiel

Dotyczy sygnału zamkniętej sali widowiskowej przy restauracji "Niespodzianka".

Sala ta została wdzierżawiona przez AMGiSP młodym mieszkańcom Górska. Rozpoczęli oni prace modernizacyjne sali i sanitariatów, został zmieniony wystrój. Zabrakło finansów na nowoczesne oświetlenie sali.

Dzierżawcy dorabiają, sala stoi, pieniądze ucieka. Dyrektor AMGiSP zobowiązał dzierżawców do jak najszybszego uruchomienia sali lub rozliczenia się.

Czekamy

Od redakcji.

Serdecznie dziękujemy za rzeczową odpowiedź. Mamy nadzieję, że nasze sygnały nie zostaną odłożone do szuflady i kiedy (?) będą już pieniądze - nie będzie problemu. Problem jednak w tym, że podatnicy zalegają z płatnościami i ... koło się zamknęło.

Obniżka cen

Pod koniec grudnia ub. r. GS "Sch" w Postominie dokonała znacznej obniżki cen na niektóre towary z różnych branż. Dotyczyła ona wyrobów dziewiarskich, metrażu, obuwia, art. gospodarstwa domowego, chemii gospodarczej, elektrycznych i innych. Wyprzedaż cieszy się dość znacznym zainteresowaniem, zwłaszcza w dzisiejszych nie najlepszych czasach.

Wartość towarów przed przeceną wynosiła ok. 140 mln zł. Obniżka wynosi średnio 30%. Tak więc w sklepach WDT w Postominie, Pieszczu, Staniewicach, Naćmierzu i magazynie w Naćmierzu można jeszcze okazjnie kupić wiele towarów po atrakcyjnych cenach. Życzymy udanych zakupów!

(m)



Miniony miesiąc można by zaprezentować w trzech słowach **KRADNĄ, PIJĄ i BIJĄ.**

Kradzieże

21.01. - w Staniowicach wprost z podwórka skradziono motocykl "MZK". Złodziej odjechał w kierunku Sławska i tyle go widziano.

24.01. - w Postominie zabrano z samochodu radio i kolumny. Taki sam czyn popełniono w Pieńkowie w nocy z 1 na 2.02. Ponadto właściciel pożegnał się z dokumentami i anteną CB.

25.01. - Karsińscy strażacy stwierdzili włamanie do swej remizy i fakt, że "wyparowało" ok. 100 l paliwa (nawet z motopompy).

4/5.02. w nocy nastąpiło włamanie do punktu kasowo-wagowego w Naćmierzu. Kasa (11 mln) zniknęła wraz ze sprawcą. Również w Pieńkówku uprowadzono motocykl "Jawę".

Jest podejrzany. Śledztwo trwa.

Bijatyki

Zawsze mają miejsce wtedy, gdy do głowy uderza wódka. Ofiarami zazwyczaj bywają współnicy biesiady lub ... żony.

Takie wydarzenie miało miejsce w Królewie, gdzie pijany mąż zęcał się nad rodziną. Musiała interweniować policja. Podobnie w Postominie panisko w pijanym widzie ustawiał rodzinę i meble, rozbijając po drodze telewizor.

Młodzi i gniewni dzierżęcinianie dokonali aktu zemsty na samochodzie Volkswagen, wybijając tylną szybę.

Informacje zebrała na podst. rozmowy z komendantem Komisariatu Policji

T. Rysztak

PODZIĘKOWANIE

Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół - w imieniu wszystkich dyrekcji szkół podstawowych naterenie naszej gminy - składa serdeczne podziękowanie Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Postominie za terminowe i niekiedy kredytowe dostarczanie opału.

Dyrektor GZEAS
Stanisław Pawlik

SONDA

Tym razem wysłuchaliśmy głosów Państwa na temat sklepów, zakupów, zaopatrzenia. Mamy nadzieję, że słowa pochwały kierowane pod konkretnym adresem staną się przyczynkiem do jeszcze lepszej pracy, natomiast krytyka odebrana zostanie nie w sposób osobowy tylko jako forma podpowiedzi - co można zmienić, usprawnić, udoskonalić.

Szkoda tylko, że nasi respondenci tak panicznie boją się ujawnić swe nazwiska.

Wypowiedzi zebrał: D. Jabłońska, W. Modliszewski.

Pan Jan

Zakupy robi moja żona, a ja tylko wpadam po papierosy, flaszeczkę i piwo - czasem tu, a czasem gdzie indziej, ale ogólnie prawda jak jest forsa, to wszędzie można dużo kupić.

Rencista

Ja już jestem wiekowa i zakupy lubię robić wolno, obejrzeć, zastanowić się, zapytać ile, co kosztuje. Najlepiej kupuje mi się u Orłoszczaka i u Czerwińskiego. Rysiek ma zawsze świeży chleb, dobrej jakości wędliny i nabiał. W obu sklepach powiedzą co jest dobre bo spróbowali, co sprowadzą w następnym dniu, no i tacy mili.

Pani Helena J.

W Postominie na ilość sklepów oraz na zaopatrzenie w nich nie narzekam, mam możliwość wyboru towarów pod względem jakościowym i cenowym. Lubię robić zakupy w sklepie GS-owskim, kiosku Ruch, warzywniaku i u p. Orłowskiego. Jest tam wszędzie miła i fachowa obsługa.

Bezrobotna

Nie lubię robić zakupów. zaopatrzenie jest wszędzie wspaniałe, ale ja nie mam pieniędzy. Oczywiście chciałoby dużo, a portfel coraz cieńszy. Przy pełnych półkach to nie sztuka robić zakupy - dawniej przy tasiemcowych kolejkach, pustych półkach to było dobrym wyczynem zrobić zaopatrzenie dla domu.

Pani Hanka

Zakupy to straszny obowiązek. Ja jestem taka niezdecydowana, a tu wszędzie w sklepach tyle bajecznie kolorowych artykułów. Ładne opakowania kuszą. Czasem człowiek nawet nie wie, co jest w środku i jak to przyrządzić, bo nie na wszystkim jest po polsku. Nie mam stałego sklepu. Najczęściej jednak chodzę tam,

gdzie jestem mile obsługiwana, bez względu czy wyskoczyłam w fartuchu czy na wyjściowo, czy kupuję z biegu czy zastanawiam się i oglądam towar. Nie robię zakupów tam, gdzie sklepowa myśli, że robi mi łaskę jak coś poda, odpowie i sprzeda, a niestety jest taki mały sklep, ale nie ważne który. My z sąsiadką nie kupujemy tam.

Dziewczynka lat ok. 12

Moja mama odlicza mi pieniądze i wysyła po konkretne zakupy, mówi, że tak jest taniej, bo ona sama kupiłaby zawsze coś jeszcze przy okazji. A ja kupuję tam, gdzie taniej.

Pani Danuta

Obecnie zakupy to nie problem. Tyle jest sklepów i są tak dobrze zaopatrzone. Wybór sklepu jest dla mnie sprawą przypadku - chociaż zwracam uwagę na czystość w sklepie, ceny towarów i kulturę obsługi. Uważam, że wiele do życzenia pozostawia wystrój i dekoracja sklepów. Nie podobają mi się ceny ręcznie pisane lub stemplowane na kartkach, chyba już czas pomyśleć o metkownicach. Myślę również, że dobrze byłoby zaszcześcić zwyczaj premiowania zakupów powyżej określonej kwoty i dla stałych klientów (już coś podobnego było w mięsny ale krótko). Nie chodzę tam, gdzie obok lady na stojąco piją piwo, pod nogami kręcą się psy i chmary much atakują towar (zwłaszcza latem).

Rolniczka

Nie wiem, jak niektóre kobiety i chłopcy mają czas i całymi godzinami oparci o ladę pytują jeźzarami ze sklepowymi lub między sobą. Sklep to sklep - zrobił zakupy i do domu. Ja robię zakupy w najbliższym sklepie, dalej idę, gdy czegoś nie ma. Ale niektóre to się odstroją i cały dzień po kilkanaście razy latają i po jednej rzeczy kupują. Roboty nie mają czy co? Jak są pieniądze to wszystko mi jedno, gdzie kupuję. A co łaskę mi kto robi, że sprzedaje. To ja robię im łaskę, że wydaję u nich moje pieniądze - co nie?

Pan Andrzej

Na zachodzie przed zamknięciem sklepu ceny niektórych towarów się obniża, nie wspomnę już o posezonowych obniżkach cen. U nas przecenia się buble, a towar przeterminowany stoi niekiedy obok pełnowartościowego. To, co u nas nazywa się sklepami to jest tylko prowizorka sklecona ze zrzućców i płyt na przetrwanie: zbić kapitał i zwinąć interes. Dużo czasu minie nim na wsi zaczną szanować klienta i sklepy będą z prawdziwego zdarzenia, nawet z klimatyzacją.

dokończenie na str. 9

Koniec ...

Za zabawę odpowiedzialni byli rodzice ze Wszędzienia i trzeba przyznać, że spisali się na 6.

Taka łączność działań całej wsi nie spotykana jest na codzień.

Przy biletach dzielnie trwali na posterunku panowie: Jabłoński, Młynarz, Wierderko, Mikołajczyk. Panie: Bartnik i Czerniej z czarującym uśmiechem zachęcały do zakupów w bufecie. Pozostałe panie: Banasik, Fischer, Jabłońska, Młynarz - pilnowały ładu i porządku, służyły wsparciem i pomocą. A jakie przyjęcie zgotowano nauczycielom, na które zaproszono również naszych prześwietnych emerytów (ludzi bardzo zasłużonych szkole i środowisku) - państwa St. i E. Paszyków oraz państwa M. i E. Matuszaków.

Chętnych do zabawy nie brakowało, w myśl powiedzenia "żeby nie dziewczyny ...". Tak więc zabawa przyniosła Szkole zysk, który przeznaczony został na naukę języka niemieckiego oraz planowaną wycieczkę do Warszawy.

Wszystkim, którzy "Okazali serce szkole" serdecznie dziękuję.

*mgr Teresa Rysztak
dyrektor szkoły*

Oto lista osób - darczyńców.

- 1/ Rodzice, uczniowie i nauczyciele SP Karsino.
- 2/ państwo J.Z. Czerwińscy, którzy podarowali słodczyce.
- 3/ Kierownictwo hurtowni "TRANSHANDEL" z Darłowa, którzy również podarowali słodczyce.
- 4/ państwo G. i L. Czerniejowie, którzy "zajeździli" swój samochód, by wszystko załatwić.
- 5/ Pan M. Sergiel, pan Z. Galek, p. I. Wysocka, p. D. Jabłońska, p. I. Bala, p. K. Ślebioda, p. M. Ratkowski - za wsparcie fantowe.

Uwaga I

Jednak, mimo tak wspaniałej atmosfery, wydarzył się czyn, o którym jest aż przykro pisać. Spod domu w pobliżu sali został skradziony rower (zielony, młodzieżowy składak z nalepkami na ramie, z wygiętym bagażnikiem). Gdyby ktoś, wiedział, gdzie się obecnie on znajduje - proszę przekazać informację do szkoły.

Nagroda pieniężna za wiadomość.

Uwaga II

Po zabawie znaleziono pęk kluczy z breloczkiem - różową, plastikową rybką. Do odebrania w SP Karsino.

Miny w Jarosławcu

- o odkryciu powiadomiłem saperów z Unieścia.

Jednak zjawili się dopiero po kilku dniach. Po wstępnych oględzinach stwierdzili, że mina posiadała ładunek wybuchowy, ale nie była uzbrojona (bez zapalnika). Skąd się tu wzięła? Nie wiadomo.

Przypuszczeń jest wiele. W miejscu znalezienia jest nawieziona gruba warstwa piasku. Prawdopodobnie przelewająca się sztormowa fala wypłukała warstwę piasku i odsłoniła "zardzewiałą śmierć".

Natomiast co do pochodzenia, to mogła być przywieziona razem z piaskiem. Kierowca ciężarówki przewożącej ten ładunek nie był nawet świadomy, że wiezie tak niebezpieczny towar. Piasek po przywiezieniu był zagęszczony przy użyciu ciężkiego sprzętu.

Plaża przy wysokim klifie jest ulubionym miejscem spacerów wczasowiczów i grup wycieczkowych. Nikt jednak nie zdawał sobie sprawy z groźnego niebezpieczeństwa.

W. Modliszewski

dokończenie ze str. 1

Pijany policjant ...

Sąsiedzi zawieźli Anię na pogotowie prywatnym samochodem. Stwierdzono krwiak głowy i złamanie nogi w kostce. Aktualnie Ania przebywa w szpitalu w Słupsku.

Kiedy po naszych drogach przestaną jeździć bezkarnie tacy "stróża porządku" ???

SZCZEPIENIE PSÓW

Przypominamy, że w marcu będzie szczepienie psów przeciwko wściekliznie. Dr weterynarii p. Jacek Szlauderbach wyznaczy terminy dla poszczególnych wiosek.

W związku ze stwierdzeniem faktu wścieklizny w okolicach Staniewic należy zwrócić uwagę na bezpieczeństwo naszych czworonożnych przyjaciół i stróżów podwórkowych.

- Sprzedam lubin elita. Cena
- przystępna.
- M. Ratkowski Karsino,
- tel. 82-25

SONDA ?

Dlatego też nie mogę jeszcze powiedzieć, gdzie lubię robić zakupy na miarę moich wymagań i portfela. Najczęściej kupuję w tym sklepie, gdzie towar jest hermetycznie pakowany i jest różnicowany, no i dobry!

Pani B.

Chłop kuroniówkę stracił, a ja tylko do kwietnia. Sześć gęb do wyżywienia. Zakupy ograniczam tylko do najważniejszych rzeczy. No, jest wszystkiego od cholery tylko "eci-peci" brak. Najczęściej chodzę tam gdzie na "krechę" dadzą, coś dorzucą, dzieciakowi jabłko, cukierek dadzą i tak się kręci. Nie powiem, wszędzie towaru zatrzęsienie.

Sklepowa

Jako sklepowa jasne, że robię zakupy w sklepie, w którym pracuję - bo to mój utarg. Zaopatrzenie w hurtowniach wspaniałe, aż się chce sprowadzać, ale niestety za towar trzeba płacić gotówką. W sklepie jest tyle towaru na ile starczy pieniędzy. Pieniądz musi robić pieniądz.

Pani Anna

Kupuję tam, gdzie taniej. W różnym okresie, różnie to wygląda. Dobry i tysiąc, dwa a ten sposób zaoszczędzony i niewydany. Nachodzę się, to fakt, ale oszczędzają też i bogaci, bo to się oplaci.

Mieszkanka Jarosławca

Chciałam się dowiedzieć dlaczego nie otwiera sklepu pani Teresa Frątczak? Czy wypowiedziano jej umowę dzierżawną? W tym sklepie kupowało mi się bardzo miło. Towar był zawsze świeży. Pozostałe sklepy nie prowadzą sprzedaży mięsa a wędliny jeżeli są to drogie, niesmaczne i nieświeże. Jestem zmuszona robić zakupy w mieście.

Młody mieszkaniec Jarosławca

Robię zakupy u pana Kapicy. Mimo, że sklep nie jest dobrze zaopatrzony kupuję tam z przyzwyczajenia. Żona raz w miesiącu a niekiedy częściej robi zakupy w mieście.

1 MARCA RUSZA SKUP ŻYWCA

Postomino - poniedziałki

Naćmierz - środy

Skup prowadzi D.E.M. Sławno

Platne w ciągu 7 dni.



URODZINY

1. Jarosław Tomczyk - Chudaczewo
2. Julita Paulina Porożyńska - Wicko
3. Piotr Lasek - Korlino
4. Żaneta Magdalena Machelska - Złakowo
5. Patryk Piotr Kowal - Pałówko
6. Piotr Sylwester Boruszewski - Postomino
7. Marta Mańkowska - Ronino
8. Mateusz Świetlik - Rusinowo



ŚLUBY

1. Beata Berlińska - Naćmierz
- Jacek Zosiuk - Naćmierz
2. Renata Sokołowska - Możdzanowo
- Jan Wódczak - Postomino
3. Krystyna Zwolińska - Słupsk
- Zbigniew Przekadziński - Jarosławiec



ZMARLI

1. Tadeusz Kozłowski - Rusinowo
2. Mieczysław Szlowski - Postomino
3. Waleria Macuga - Pieńkowo
4. Irena Kisielowska - Staniewice

ENCYKLOPEDIA GMINY

STANIEWICE

Najstarszy mieszkaniec - p. Waleria Buko (ur. 1893 r.)

Ilość mieszkańców - 278.

Sołtys: Stanisław Wiewiórski

Rada sołecka: Teresa Bieńkowska, Wojciech Szmyd, Zbigniew Franczak, Józef Czarnuch, Zbigniew Sikora.

W Staniewicach jest Szkoła Podstawowa, której dyrektorem jest p. Zdzisław Hazy; sklep spożywczo-przemysłowy, który prowadzą panie Krystyna Glina i Alicja Tubajaska; OSP, której prezesem jest p. Zygmunt Paź i baza ZUM.

B. Nadolska



“Walne w PRZEŁOMIE”

W dn. 21.02. odbyło się walne zebranie członków MLZS “Przełom” Postomino w Pieńkowie.

Uroczystego otwarcia dokonał p. Zbigniew Galek - prezes ustępującego zarządu klubu. Sprawozdanie za minioną kadencję przedstawił p. Alfred Obszański. Za najistotniejsze uznano utrzymanie działalności w zakresie nie mniejszym niż dotychczas oraz rozwijanie w miarę możliwości sekcji w innych wsiach niż siedziba Klubu. Zebrani uchwalili zmianę statutu klubu oraz program działania na lata 1993 - 1997. Od dzisiaj, zgodnie z przyjętą uchwałą, Klub nosi nową nazwę: Klub Sportowy “Przełom” oraz ma nowe godło.

Ustępujący Zarząd otrzymał absolutorium przy jednym głosie wstrzymującym się.

Wybrano nowe władze Klubu: prezesem został wybrany ponownie p. Z. Galek, wiceprezesami wybrano panów: A. Obszańskiego i A. Miecznikowskiego oraz Komisję Rewizyjną, której przewodniczącym został p. Z. Morawiec.

Miłym akcentem rozpoczynającym obrady było uhonorowanie najbardziej zasłużonych członków klubu odznaczeniami. Medal 60-cio lecia Polskiego Związku Szachowego wręczono p. Z. Galkowi. Brązową Honorową Odznaką P.Z. Szach. Wyróżniono: R. Wismonta, A. Morawiec, T. Chmielewskiego i R. Wegnera. Wręczono również odznaki "Za zasługi w rozwoju sportu woj. słupskiego", otrzymali je: G. Januszewski, W. Kowalski, Z. Ludwikowski, R. Wismont, I. Kowalska, A. Morawiec, M. Florek, Z. Morawiec-senior, K. Gąsiorowski, B. Kuma, K. Ugorski, E. Kwiatkowski, A. Wyroślak, A. Ugorski. Wręczono także dyplomy i nagrody rzeczowe.

Ponieważ na łamach “Sz.P.” ustawicznie prezentujemy osiągnięcia lub porażki “Przełomu” więc nie będziemy już powielać tych informacji.

Jednak w uchwalonym programie działania zawarte są bardzo ambitne cele sportowe na lata 1993-97., chcemy je pokazać szerszemu gronu, po to, by bardziej zmobilizować członków i władze “Przełomu” do ich osiągnięcia.

Szachy: zdobycie mistrzostwa województwa seniorów, wejście do II ligi szachowej juniorów i seniorów, zdobycie medalu w MP juniorów.

Tenis stołowy: zdobycie mistrzostwa

województwa i awans do III ligi, awans 3-4 zawodników do finałów MP i pucharu PS.

Trójbój stołowy: organizacja MP i zajęcie miejsca w pierwszej dziesiątce.

Brydż: zajęcie miejsca w pierwszej trójce mistrzostw okręgu juniorów i seniorów.

Trzymamy kciuki za realizację.

P.S.

Wybornymi pączkami uraczył obradujących p. R. Orłowski, a pani A. Obszańska zafundowała własnoręcznie upieczone przepyszne rogaliki.

J.R.

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

* W poprzednim numerze wspomnieliśmy o wadliwej instalacji elektrycznej w Pieńkowie. Z wiarygodnych źródeł (sołtys) wiemy, że po ostatniej wichurze w trakcie usuwania awarii naprawiona została owa niefortunna linia energetyczna.

* Kolejny biedny kwiatek do wystrzępionego kożuszka w Pieńkowie.

Wiadomo, jak bolesne dla rodziny są chwile ostatniego pożegnania, jakie wiążą się z tym faktem emocje i...koszty. Jednak moralnym naszym obowiązkiem jest godnie dokonać obrzędu pochowania zmarłej osoby. Jak tu mówić o godności, skoro w zapędach oszczędzania zostało brutalnie odcięte oświetlenie w domu pogrzebowym na cmentarzu w Pieńkowie. Przecież można było zamontować podlicznik lub ustalić po prostu pewną kwotę należną za światło i by nie było kłopotu.

Jest to jedyny obiekt o takim przeznaczeniu na terenie naszej gminy.

Czy problem oświetlenia zostanie rozwiązany? Czekamy na odpowiedź.

* Dziury to nasza polska specjalność. Mało dziury ozonowej, dziury w budźecie, bucie i kieszeni to jeszcze grozi nam - coraz większa dziura na największym gminnym skrzyżowaniu. Lokalne władze wiedzą jak ją omijać ale co będzie, jak jakieś ministry zjadą i resor(ty) sobie połamią?

Chociaż jeszcze większa i okrutnie paskudna dziura jest w środku słynnej wsi Karsino.

Mimo obietnic nieuzyskaliśmy odpowiedzi od p. A. Miecznikowskiego na problemy mieszkaniowe.

Sygnały zebrała

T. Ryszak

BRYDŻ

**GRAND PRIX
POSTOMINA**

W pierwszym turnieju o GRAND PRIX Postomina rozegranym o puchar dyr. AMGiSP w Postominie zwyciężyła para Ryszard Konopka - Bogdan Dyk (Pomorzanka Słupsk) - 288 pkt., wyprzedzając parę Bąk - Kluf (SDK Sławno) - 383 pkt. i parę Kopowski - Mączkowski (Nurek Słupsk) - 371 pkt.

Wszystkie pary z Przełomu Postomino zajęły miejsca w drugiej dziesiątce. Następnym turniejem Grand Prix, tym razem o puchar WZ LZS w Słupsku, rozegrany zostanie 28 lutego br. o godz. 11⁰⁰.

MIAŁA BLOTKA

Tylko "Blotka" Słupsk była na tyle miła, że przegrała mecz ligowy z Przełosem Postomino 21:9. W następnych meczach nasi przegrali z Pomorzanką Słupsk - 25:2 i z Przymorzem Sławno - 19:11.

**MISTRZOSTWA
JUNIORÓW**

W rozegranych po raz pierwszy w historii K.S. Przełosem brydżowych mistrzostwach juniorów zwyciężyła para Andrzej Kwiatkowski - Marek Tyrek - 410 pkt. przed parą Jerzy Hinc - Arek Buse - 378 pkt. i Wiesław Gębala - Leszek Mazanek - 352 pkt.

SZACHY

**PRZEŁOM PRZEGRZAŁ
I ... WYGRZAŁ**

Niestety, nie udało się wywalczyć drużynie Przełomu korzystnego wyniku w spotkaniu ligi okręgowej seniorów z LOK-iem Słupsk. Mecz zakończył się wynikiem 4:2 dla LOK. Gdyby nie absencja Ryszarda Orłowskiego i "szachowa ślepoty" Ani Morawiec, która mogła w dwóch posunięciach wygrać wieżę, mecz mógłby zakończyć się co najmniej remisem co w dalszych rozgrywkach dawałoby drużynie Przełomu więcej szans na sukces.

Punkty dla Przełomu zdobyli: Bogusław Kuma i Tomasz Chmielewski po 1. W następnym meczu z aktualnym mistrzem województwa Zrembem Jezierzycze Przełosem wygrał pewnie 4,5:1,5. Punkty zdobyli: Bogusław Kuma, Tomasz Chmielewski i Anna Morawiec po 1 pkt. oraz Ryszard Wismont, Robert Wegner i Alfred Obszański po 0,5 pkt.

Tabela ligi wojewódzkiej (po 3 kolejkach)

1. LOK Słupsk - 13 pkt.
2. Przełosem Postomino - 11 pkt.
3. MDK Bytów - 10,5 pkt.
4. Zryw Słupsk - 7 pkt.
5. Zremb Jezierzycze - 6,5 pkt.
6. K.Sz. Ustka - 6 pkt.

Do końca rozgrywek pozostały jeszcze 2 kolejki i walka o 1 miejsce może się różnie skończyć, ale najprawdopodobniej status quo zostanie zachowany.

**JANTAR NA DRODZE
DO II LIGI**

Juniorzy Przełomu w rozgrywkach o wejście do II ligi wylosowali Jantara Pruszcza Gdański, który rozegra dwumecz z Przełosem w Pieńkowie w dniach 27 i 28.02. br.

Faworytem spotkania jest Przełosem i jeżeli wygra ten mecz wystarczy "tylko" pokonać drużynę YMCA Gdynia i Przełosem znajdzie się w II lidze na co po cichu liczą młodzi szachiści z Postomina.

LUBSKO - '93

W międzynarodowym turnieju juniorów w Lubsku najlepiej spisała się Renata Szczepocka, która w klasyfikacji dziewcząt zajęła II miejsce. Maciej Strzałba zajął IV miejsce a Zdzisław Morawiec znalazł się dopiero w drugiej dziesiątce.

**WOJEWÓDZKA
LIGA SZKOLNA**

Pierwszy turniej wojewódzkiej ligi szkolnej odbył się w Pieńkowie. Osłabieni gospodarze (w tym czasie odbywał się w Jarosławcu turniej piłki ręcznej, w którym grali członkowie sekcji szachowej) musieli pogodzić się z porażką z K.Sz. Ustka, która zajęła I miejsce - 48 pkt. II m. - Orły Postomino - 46 pkt., III m. - SP Smółdzino - 34 pkt.. Sokoły Postomino zajęły 5 miejsce, a Jastrzębie Postomino - 8.

Największą "zasługę" w porażce miał finalistą MP juniorów Robert Wegner, który "uronił" aż 2,5 pkt.

Na poszczególnych szachownicach zwyciężyli: Tomasz Chmielewski, Maciej Strzałba, Zdzisław Morawiec (wszyscy Postomino), Kamila Szwarc (Ustka), Anna Morawiec (Postomino) i Małgorzata Zielińska (Ustka).

Następnym turniejem ligi szkolnej odbędzie się 27 marca br. w Ustce. Mamy nadzieję, że nasi młodzi szachiści postarają się o odrobienie strat.

TENIS STOŁOWY

**POZOSTAŁ TYLKO
FINAL**

Zakończyły się rozgrywki grupowe ligi okręgowej tenisa stołowego. W ostatnim meczu grupy B Przełosem przegrał z MKS Debrzno 7:10. Punkty zdobyli: Adam Wyroślak - 3,5 pkt., Andrzej Ugorski - 1,5 pkt. oraz Andrzej Humiński i Mariusz Banaś po 1 pkt.

Wynik tego meczu najprawdopodobnie zostanie zweryfikowany jako walkower ponieważ w drużynie MKS grali nieuprawnieni zawodnicy "wypożyczeni" z ligi piłkarskiej. A oto końcowa tabela obu grup.

Grupa A

1. Tęcza Polo II Nowa Wieś Lęborska - 4 7:1 39-9
2. Pogoń BM Wenta II Lębork - 4 7:1 39-13
3. GOK Kobylnica - 4 2:6 20-30
4. Reprezentacja gminy Słupsk - 4 2:6 10:30
5. Budowlani Głównicyce - 4 2:6 11-37

Grupa B

1. MKS Debrzno - 3 6:0 30-12
2. Przełosem Postomino - 3 4:2 27-18
3. Echo Biesowice - 3 2:4 20-27
4. Czarni Czarne - 3 0:6 10-30

Pierwsze dwa zespoły w grupach czyli Tęcza, Pogoń, MKS Debrzno i Przełosem rozegrają 9.05.br turniej finałowy, który zadecyduje o miejscach 1-4. Przełosem ma zatem szanse nawet na I miejsce, tym bardziej, że do drużyny wrócili Janusz Dankowski i Paweł Gołębiowski, którzy po wyeliminowaniu zaległości treningowych mogą wiele pomóc drużynie. Wierzymy, że tak się stanie.

TRÓJBÓJ STOŁOWY

**STARA GWARDIA
NIE RDZEWIEJE**

W mistrzostwach gminy w trójboju stołowym zwyciężył po raz kolejny jak dotychczas niepokonany (zwyciężył we wszystkich rozegranych dotychczas 5 mistrzostwach!) w dodatku najstarszy zawodnik - Alfred Obszański - 24,33 pkt. przed Wiesławem Kowalskim - 21,5 pkt. i Edwardem Kwiatkowskim - 16,33 pkt.

Już 7 marca br. rozegrany zostanie również w Pieńkowie wojewódzki finał trójboju stołowego. Organizatorzy - Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych i KS Przełosem Postomino zapraszają wszystkich chętnych do udziału w imprezie - cenne nagrody czekają!

Alo

KRZYŻÓWKA nr 3/93

Litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 30 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie do 25 marca 1993 r. na adres Agencji Mienna Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie.

Rozwiązania prosimy przysyłać na kartach pocztowych z naklejonym kuponem. Do rozlosowania trzy nagrody rzeczowe.

Redakcja i pracownicy AMGiSP oraz ich rodziny nie biorą udziału w losowaniu.

Poziomo

1. zydel, 2. odbywają w nich uczniowie praktyczną naukę zawodu, 10. jedna z maszyn w ZDZ, 11. zbiór przepisów na sporządzanie leków, 12. ryba z rodziny okoniowatych, 15. chroni przed włamaniem, 18. łódź poruszana wiosłami, 19. obiekt ze sceną i aktorami, 20. wiecznie okrycie, 24. mały, wytrzymały koń, 28. miejscowość, w której znajduje się ZSZ ZDZ, 29. zdecydowana, ostra odpowiedź, 30. produkt warsztatów ZDZ, 31. teren otoczony obszarem o innym charakterze.

Pionowo

1., Romek i Atomek, 2. rodzaj wędliny, 3. z kremem, 4. oblicze, lico, 5. zawodnik, 6. nakrycie głowy na pływalni, 7. imię piosenkarki o nazwisku Rinn, 8. część wyrazu, 13. zobojeźnienie, 14. trudny konflikt życiowy, nieszczęście, 16. notariusz, 17. pokrywa bieżni na stadionie, 20. drugi plan, 21. w nim się przeglądasz, 22. długa kolejka, 23. zakończenie, koniec, 24. dużo w nim słonej wody, 25. znajduje się wewnątrz kości, 26. imię żeńskie, 27. żargon.

"Szept Postomina" KRZYŻÓWKA nr 3/93

Za rozwiązanie krzyżówki styczniowej nagrody wylosowali:

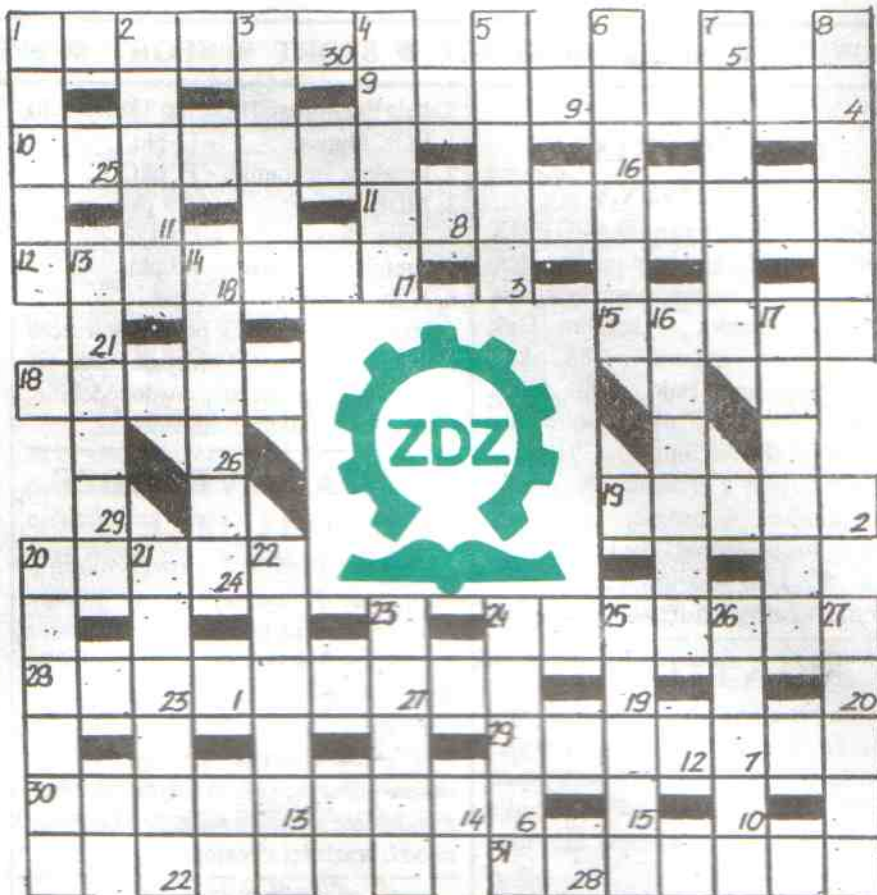
1. K. Stulgis - Ronino 6,

2. Irena Gólko - Pieńkowo.

Nagrody do odebrania w Agencji Mienna Gminnego w UG Postomino pok. 23

Nagrody ufundował:

**Zakład Instalatorstwa
Sanitarnego
Wiesław Gawęda Ronino**



Z okazji 8 marca międzynarodowego dnia kobiet

Podobno w naszej szerokości geograficznej to sympatyczne święto jest komuszym wymysłem. Nie chcemy narazić się miłośniczynie nam panującej jedynie słusznej orientacji politycznej, dlatego zamiast ... tradycyjnych życzeń, odnotowujemy Ten Dzień Kobiecy wypisem co ładniejszych zdań z erotyku POTRÓJNE SZCZĘŚCIE, którego akcja dzieje się w roku ... 2007. Autor żyje, dobrze się ma a wszystkim Paniom i Dziewczynkom życzy wszystkiego najlepszego na DZIŚ, bo jutro - zdaniem poety - to dziś tylko trochę później.

Redakcja

Jestem obrzydliwym żarozumiałcem: uważam, że to, co ja napisałem, powinno być bezwzględnie przeczytane, a już szczególnie to, co napisałem wyłącznie dla Ciebie, jedyna!

NA TWÓJ widok chcę wołać słowami poety: "Rózo - różyczko, ty formalistko,

u Ciebie doskonale jest wszystko!". Przy Tobie mężczyzna nie może zapomnieć, że jest mężczyzną: tyle masz w sobie kobiecości. Codziennie dziękuję matce-naturze, że nie jestem ślepcem, że mogę do syta napaść oczy Tobą, moja najśliczniejsza.

Myszę o Tobie bez przerwy. Mam Ciebie w sobie tak, jak mam w sobie życiodajną krew, bo ja Ciebie kocham jak życie. Ty jesteś dla mnie życiem samym. Nie mógłbym istnieć bez Ciebie.

M.Sob.



dokończenie ze str. 3

Co słyhać ...

zastój jest w branży przemysłowej.

W lutym spółdzielcy bawili się na Balu Handlowca w miejscowej restauracji; była to bodaj jedyna zabawa karnawałowa w Postominie! Ej, gdzie te czasy, gdy zabawa ci było dostatek ...

(m)

Redaguje zespół: Danuta Jabłońska, Jolanta Kasprzak, Gerard Lemtis, Alfred Obszański, Teresa Rysztak (red. nacz), Marian Sobolewski, ilustracje - Iwona Wysocka. Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominie

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.

nakład 500 egz.